

KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki.

Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświęconych.

PRZEDPŁATA. „Kurier Zagłębia” wraz z „Kurjerem Przemysłowo-Handlowo-Rzemieślniczym” rocznie marek 216, półrocznie mk. 108, kwartalnie mk. 54, miesięcznie mk. 18. Poczta mk. 60 kwartalnie, mk. 20 miesięcznie.

OGŁOSZENIA. Za jeden wiersz petita lub jego miejsce na I-ej stronie Mk. 8, w tekście Mk. 10 po tekście — reklamy Mk. 6. Nekrologi Mk. 4, Zwyczajne Mk. 4. Drobne 50 fenigów za wyrazy, najmniej Mk. 3.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Debliska Nr. 1.
Adres dla depesz: „KURJER” — SOSNOWIEC.
Administracja otwarta od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wiecz. W niedziele i święta od 9 do 11 rano.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 1—2 w poł. i od 6—7 w.

PRENUMERATE i OGŁOSZENIA przyjmuje Centralna Administracja ogłoszeń Polskiej Prasy Prowincjonalnej, Warszawa, Zgoda 1.

Cena pojedynczego egzemplarza mk. 1 (Na G. Śląsku 30 fen.).

SOSNOWIEC, Sobota dnia 29 maja 1920 roku.

Nr. 122

Rok XV.

Polakie Towarzystwo Czerwonego Krzyża, Oddział w Sosnowcu
urządza w niedzielę, d. 30 b. m.

Kwestę uliczną

i zaprasza wszystkich, komu są drogie cele Towarzystwa, na artystyczny

Koncert i Kabaret

w Cukierni Warszawskiej w tymże dniu od godz. 4 do 10
wieczorem. Wejście bezpłatne

581

Bank Handlowy w Warszawie

Oddział w Będzinie

przyjmuje zapisy na 5% pożyczkę państwową 1920 r.

476

Sosnowiecka Straż Ogn. Ochotnicza w Sosnowcu

W niedzielę 30 maja

Wielka Zabawa

w Parku Sieleckim

PROGRAM NASTĘPUJĄCY:

1) Koncert 3-ich orkiestr, 2) Poczta, 3) Tańce i inne niespodzianki.

Wstęp na zabawę dla dorosłych 3 mk., dla dzieci 2 mk. Początek o godz. 3 po poł. Na korzyść Straży.

556

Tylko 4 dni. Od 27-go do 31-go maja Wielka sensacja.
obecnego sezonu, cieszące się niebywałą powodzeniem p. t.

W pociągu błyskawicznym

Rzym-Paryż czyli (Przemyślnik)

dramat sensacyjno-awanturyczny w 6 aktach z seriali Kip... Kim... Kop...
w rolach głównych: Dolly Morgan i Bruno Castellani.

Dyktatura proletariatu.

Od powstania rządu Moraczewskiego aż po dziś dzień, niestety, trwają w ogniskach przemysłowych, a przynajmniej u nas w Zagłębiu swego rodzaju rządy ochłokracji.

Według systemu rad robotniczych bolszewickich, utworzyli się u nas wszędzie delegaci czyli z europejską brzmiały „mężowie zaufania” robotników, którzy tworzą właściwie rząd w rządzie. Z nich utworzyli się, acz nieoficjalnie, rady robotnicze, które, miast idei obrony interesów swych materialnych, jak to miały zakreślone, przejęły się gorliwie swoim półurzędowym i nietakalnym stanowiskiem i wyrosły w oczach tłumu do wysokości jakichś bolszewickich trybunałów rewolucyjnych. Ponieważ składają się one z żywiołów socjalistyczno-komunistycznych z przewagą tych ostatnich, gdyż inne organizacje robotnicze są przez tę garstkę terrorizowane, system uprawiany przez nich równa się zupełnej anarchii.

Do wystąpień jakichkolwiek w rodzaju „brukowania ulic czerpami burżuazji (czytaj inteligencji)”, jak to stale słyszeć można na ich wiecach, lub pisać się w rozrzucanych w tysiącach egzemplarzy broszurach „Switu”, jeszcze nie dochodzi, bo zaprzatów tych jest tylko garść znikoma, a więc siły realnej nie przedstawiają żadnej, ale wystarczy w każdym przedsiębiorstwie przemysłowym kilku lub kilkunastu takich podkupionych warcholów, aby nie ustawały ciągle wicherzenia i aby w mało oświeconym robotniku wznicać nienawiść do obecnego ustroju, no i, rozumie się, do... inteligencji. To też jedyną nadużywaną zawsze bronią jest dla nich strejk, chociażby o byle jakie głupstwo, terror ich występuje w tej postaci. Nie podoba się komu z tłumu jaki urzędnik, delegaci posyłają mu dymisję. Winien jest ten człowiek, czy nie, to rzecz obojętna, „trybunał rewolucyjny” tak orzekł i człowiek najporząd-

niejszy i najzdolniejszy odrazu zostaje na bruku, pozostawiać bowiem na stanowisku nie będzie miał odwagi, bo wszak wywiezienie na tacze lub nawet co gorszego nie uśmiecha się nikomu.

Incydenty takie, wiemy doskonale, zdarzają się aż nadto często, aby w Warszawie nie zwrócono nareszcie uwagi na tę dwoistą formę „dyktatury”.

System... przechodzenia do porządku nad takimi sprawami musi się raz już skończyć, inaczej bowiem inteligencja masowo zacznie uciekać ze swoich placówek i wogóle trzeba kres ostatecznie położyć temu „rządowi w rządzie”.

Wiemy, że w czerwonych Niemczech i Bolszewji nawet, rozwiązano wielkie rady robotnicze, gdyż przekonano się, że oprócz siania zamętu i dezorganizacji pracy, korzyści żadnej one nikomu nie przynoszą, składają się bowiem z ludzi prawie zupełnie ciemnych, ultra-analfabetów, próżniaków zawodowych, z nazwą tylko robotników, pracą bowiem żadną się oni nie zajmują, a zajęciem ich jest tylko — wiecowanie i wzniecanie walki.

Uważam, że rząd nasz sam otacza tak wielką opieką i pieczołowitością stan robotniczy, że, doprawdy, jest zupełnie niepotrzebne dodawanie jeszcze tymże robotnikom jakichś specjalnych opiekunów w każdym oddzielnym przedsiębiorstwie, wszak mają robotnicy związki swoje i te dla obrony interesów ich są aż nadto wystarczające, tembardziej, że tym „mężom zaufania”, nie wiele zależy na dobrobycie robotnika, a więcej na swoim własnym.

Jestem prawie przekonany, że jeżeli panowie z ministerjów warszawskich, którzy od czasu do czasu zaszczycają Zagłębie nasze kilkugodzinny tu pobyt, zechcieli pozostać u nas przez dni parę i przyjrzyli się incognito zbliżającemu się stosunkom, zarzuciliby teorię Tolstoja „niesprzeciwiania się złemu” i przysłabli do przekonania, że tak daleko być nie może. Zupełnie niepotrzebnie maluje się tym panom w wyobraźni „siła” pod postacią kilkuset gardujących malkontentów, którzy właściwie z robotnikami naszymi nie mają nic wspólnego, a którzy marzą o „raju bolszewickim”... dla siebie, rozumiejąc pod tem próżniactwo, bandytyzm i grabież.

Amerykańska Składnica

Ratunkowa

podaje do wiadomości posiadaczy przekazów na przesyłki żywnościowe od krewnych i przyjaciół z Ameryki, by zgłaszali się po odbiór paczek do Biura Amerykańskiej Składnicy Ratunkowej, Oddział w Sosnowcu, ulica Malachowskiego 11, od 9-ej do 1-ej w poł.

553

Sprawa ta, sędzę, mogłaby być zakończona ku zobowiązaniu zadowoleniu, gdybyśmy chcieli pójść za przykładem Ameryki: wystarczyłoby przygotować listy amatorów „raju” i zamiast tego, aby Polska miała przejść przez katusze piekła i czyścić przed dostaniem się samej do raju według recepty judaco-spartakowców i mongolo-żydo-bolszewików, odrazu wyprowadzić chętnych do Bolszewji, a przekonany jestem, że pobyt ich tam choć miesięczny uczyniłby z nich prawdziwych synów jednej matki — Polski.

A. H.

Rwesja robotnicza.

Jedną z najdrażliwszych i na długo mającą jeszcze pozostać w stanie zapalnym w Polsce, pieczę „Kurjer Łódzki” jest kwestja robotnicza.

Specjalne warunki w jakich żyłszy przez okres kiedy powstawał i rozwijał się przemysł polski, troskliwa opieka nauczycieli nad stosunkiem jaki się układał pomiędzy robotnikiem, a przemysłowcem, polegająca na jątrzeniu, okoliczność, że przemysł miełki znalazł się w olbrzymim procencie w rękach niepolskich, spowodowały stan zapalny, o którym wspominałem na wstępie.

Wogóle, jeśli w Polsce mówi się o nienormalnym rozwoju pewnych zagadnień społecznych trzeba w pierwszym rzędzie brać pod uwagę bezpośrednie wpływanie na to różnych przyczyn do rządzenia krajem polskim w myśl zasady divide et impera funkcjonariuszy, oraz ataki premedytacyjne zapobieganie, aby lud polski i robotnik nie miał przystępu do skarbcza wiedzy i oświaty. Szczególnie smutnie przedstawiały się stosunki w b. zaborze rosyjskim.

Nie było przymusu szkolnego, nie było dostatecznej ilości szkół powszechnych, a wprost niedostępnym stawało się dla dziecka sfer biedniejszych ukończenie szkoły średniej czy uniwersytetu.

O ile, ktoś zdołał przełamać szlaki przy egzaminie wstępnym, posiadać musiał niesłychaną energję, chęć przebrnąć gęste, jaką była dla każdej polskiej duszy nauka w szkole rosyjskiej.

Kto tej energii nie miał, znalazł się wykończony lub stawał się typem karłowatego, który z polskością, a szczególnie z warstwą społeczną z której wyszedł, nie wspólnego mieć nie chciał.

Temu brakuje się brak, kierowników sfer robotniczych, tem uspra-

wiedliwie należy zwrócić, że te sfery, aczkolwiek z gruntu dobre i obywatelskie wielokroć chadzą po marnowcach.

Głębokie przeobrażenia polityczne jakim podlega nasz kraj powołany znów do samodzielnego bytu państwowego, wysunęły na powierzchnię naszego życia prócz zagadnień politycznych, także cały szereg zagadnień społecznych, wśród których kwestja robotnicza niepoślednio zajmuje miejsce.

Mam wrażenie, iż inny zgoła stosunek między poszczególnymi warstwami naszego społeczeństwa by się układał, gdyby każdemu zjawiskiem społecznym zajmowały się wszystkie odłamy społeczeństwa, ucelując stawiać na platformie bezstronności, uwzględniając równocześnie konieczność ewolucji, jakiej podlegają wszelkie zagadnienia z istotnym interesem kraju, ściślej mówiąc narodu.

Jeśli kwestja robotnicza jest u nas czemś co w jednych budzi strach w innych nienawiść, to dlatego, że boimy się jej dotknąć, że dajemy na jej rozstrzygnięcie, ba nawet rozstrzygnięcie monopolu jedynie przysięgłym jej obrońcom socjalistom i młodszym nieco, ezoterowcom. To ostatnie właśnie, wytrącenie socjalistom prawa nazywania się jedynymi obrońcami robotnika powinno utwierdzić nas w przekonaniu, że do rozwiązania kwestji robotniczej powołani są też inni, a powołani są szczególnie ci, którzy z niczem niezwiązani, a nam na myśli sfery inteligencji pracującej, mogą jedynie bezstronnie, jedynie dla słusznego zafatwienia tej sprawy dążyć do jej stanawisko.

Dla spełnienia jednak tego zadania konieczne jest wytworzenie współzycia z robotnikiem.

Robotnik polski jest elementem zdolnym, pojętym bardzo, ale i nieufnym. Te nieufność pokonać należy i w walce o prawo i byt pokonać robotnikiem tak by on wygrał, ale by równocześnie nie przegrwał państwo polskie, którego jest obywatelem i od którego nie tylko brać można, ale któremu i dać coś jest obowiązkiem.

W rozwoju naszego samodzielnego bytu państwowego sprawy gospodarcze nabierają szczególniejszego znaczenia. Z tego też względu rozbrat jaki istnieje pomiędzy klasą robotniczą, a przemysłowcem, rozbrat, który istnieje we wszystkich państwach, lecz u nas jest głębszy, bo podsycony przez wrogów Polski, należy doprowadzić do właściwych granic a wszelkie zatargi na właściwy teren.

Aczkolwiek temu nie sprzyjają bardzo głębokie przemiany duchowe, spowodowane bezprzykładną w dziejach świata wojną, oraz epuściła po zaborcach odziedziczona tembardziej jednak wysiłki poczynić należy, bo od doprowadzenia życia państwowego właściwe lożyisko zależy nasza siła, zależy możliwość ugruntowania cudem odkrywanej niepodległości.

Sporządzeniem do takiego właściwego lożyiska sprawy robotniczej, jest sankcjonowanie instytucji, których celem jest obrona interesów robotnika, ale których zadaniem winno być również łagodzenie dla dobra całego społeczeństwa zbiorowych zatargów pomiędzy przemysłem i warstwą robotniczą.

Górnolazacy! Pamiętajcie zawsze o macierzy naszej Polsce!

Instytucjami temi są organizacje robotnicze zawodowe i te w których robotnik ma zapewniony udział. Do omówienia tych organizacji przejdę w następnym artykule.

Gen. Brusilow dyktatorem Rosji

"Daily Telegraph" (z dn. 18 b. m.) otrzymał informacje z Rosji, według których narazie najwyższa władza w Moskwie spoczywa w rękach gen. Brusilowa, władza którą dotychczas sprawowali Lenin oraz inni komisarze. "Obecnie chodzi o to jedynie" — pisze wspomniany dziennik — "żeby się dowiedzieć, jaki gen. Brusilow uczyni użytek ze swojej władzy, jeżeli zdoła powstrzymać polaków; dotąd niema jednakże w tym kierunku żadnych wskazań."

W najwyższej radzie wojennej — czytamy dalej — gdzie Brusilow jest bardzo silnie popierany przez gen. Poliwanowa, komisarze odsunięci zostali na plan drugi i grają rolę bierną, a Lenin nie odważył się nawet zażądać stanowiska prezesa w w przeciwnym razie do Brusilowa. Należy jednak dodać, że komisarze, zaniepokojeni o swoją przyszłość, powołali do rady grono generałów wrogo dla Brusilowa usposobionych, jak Gutor, Klembowski i Ewerta i liczą na ich rywalizację, która nie dopuści, żeby którykolwiek z nich stał się nadmiernie potężny.

Prawa szkół prywatnych.

Komitet kwalifikacyjny przy ministerstwie wyznań religijnych i oświecenia publicznego, składający się z przedstawicieli szkół wyższych, organizacji nauczycielskich i kierowników szkół prywatnych, ukończył pracę swoją. Trwały one pół roku prawie. Na zasadzie referatów wykładów oceniono wszystkie szkoły średnie prywatne, a jest ich bez mała czterysta. Szkoły podzielone na 3 kategorie. Do pierwszej (A) zaliczono te które uzyskały wszystkie prawa gimnazjum państwowego, a więc:

- 1) świadectwa, wydane uczniom opuszczającym szkołę, są równoważne świadectwom gimnazjum państwowego, nie dają jednak prawa przechodzenia bez egzaminu do gimnazjum państwowego;
- 2) egzamin dojrzałości odbywa się zgodnie z regulaminem egzaminów dla szkół prywatnych, przyczem egzaminatorami są nauczyciele szkoły;
- 3) szkoła ma prawo do zasiłku na pokrycie całkowitego niedoboru budżetowego w zależności od posiadanych na cel ten przez ministerium kredytów. Do kategorii drugiej (B) zaliczono te szkoły, którym przyznano częściowe prawa publiczne, usuwając je od spełnienia warunków następujących:

- 1) szkoła prywatna kategorii B. w celu uzyskania dla świadectw swoich z klasy 4 i 6 równą wagę ze świadectwami gimnazjum państwowego, może zwrócić się do ministerium z prośbą o zorganizowanie w szkole egzaminów sprawdzających, przyczem ministerium w niektórych przypadkach zwalnia szkołę od egzaminu, uznając przez to równoważność świadectw jej ze świadectwami gimnazjum państwowego w zakresie szkół (A).

- 2) egzamin dojrzałości w szkołach tych odbywa się zgodnie z regulaminem egzaminów dla szkół prywatnych;

- 3) szkoła ma prawo do zasiłku w wysokości całkowitego nawet nie doboru, o ile, pomimo braków naukowo-wychowawczych, okaże się niezbędną ze względów społeczno-narodowych.

Do kategorii trzeciej (C) zaliczono wszystkie pozostałe szkoły. W tych dniach zostanie ogłoszony w "Dzienniku Urzędowym" wykaz szkół, które zaliczono do kategorii A i B. Szkoły, nie objęte wykazem tym, mogą ubiegać się o prawa przyznane szkołom kategorii pierwszej i drugiej, w przyszłym roku szkolnym.

Część szkół wreszcie nie czyniących zadość najmniejszym nawet wymaganiom pedagogicznym, zakwalifikowano do kategorii C. Jest ich kilka szesnastu.

Z Górnego Śląska.

Bolszewicy niemieccy na Górnym Śląsku zbroją się przeciw polakom.

GLUBCZYCE. Na Górnym Śląsku Niemcy nie zaprzestali swych ciemnych machinacji polityczno-bolszewickich i w tym celu w powiecie głubczyckim Niemcy bolszewicy przygotowują się na rzecz polaków i okupacji. Pod znanymi przywódcami niemieckimi szowinistów Niemcy organizują oddziały bojowe. W Baborowie rozdano już pomiędzy członków takiej bandy wielkie ilości broni i amunicji. W Głubczycach natrafiono także na taką bandę bolszewicką, do której należy 70 członków. Siedziba bolsze-

wików niemieckich w Głubczycach znajduje się na Troppauer-Strasse. Wogóle Niemcy przygotowują się na Górnym Śląsku do wielkiej rzezi polaków, ażeby przywódców polskich wytepić i wymordować w tym celu, ażeby podczas plebiscytu zupełnie uniemożliwić ruch polsko-narodowy i terrorem zmusić ludność do głosowania za Niemcami. Niemcy w takim stopniu steroryzowali powiat głubczycki, że ludność polska w obawie przed gwałtami boi się iść z skargą do władz okupacyjnych.

Związek Ziemiaków a Komisja Miedzysojusznicza

GLIWICE. (tel. wł.) 20-go b. m. odbyło się tu posiedzenie prezydium Górnol. Związku Ziemiaków, na którym wypracowane zostały postulaty, skierowane pod adresem Komisji Miedzysojuszniczej dla G. Śląska.

Co do strejku sędziów domaga się związek powtórne rozpatrzenia żądań sędziów

górnolazkich Związek domaga się pozostawienia na G. Śląsku i nie rozwiązywania tak zw. zielonej policji (grenschutzu), motywując to tem, że wymaga tego dobro i bezpieczeństwo ogółu mieszkańców G. Śląska. Żądania te, jak mowa jest o tem w rezolucjach, wykluczają wszelkie dezyderaty polityczne.

Kłamstwa niemieckie o ofensywie

BYTOM (PAT.) Chwilową dywersję na froncie północnym wyzyskują pisma niemieckie do agitacji przeciwko Polsce. Donoszą o upadku Borysowa i Kijowa i zapowiadają upadek Mińska. Oświadczenie ministra Patka o gotowości podjęcia nowych kroków w celu rokowań pokojowych z Rosją, przedstawia prasa niemiecka jako bla-

ganie rządu polskiego o pokój. Najnowszy komunikat sztabu generalnego, który mówi o odcięciu wojsk bolszewickich przez wojska polskie na zachodnim brzegu Berezyny, wywołał u Niemców silne rozczarowanie, pisma oznajmiają, że ostatecznych rezultatów ofensywy bolszewickiej należy oczekiwać.

Tajemniczy automobil.

BYTOM. (tel. wł.) Jak donosi "Obersehl. Grenzzeitung". W sobotę 8 b. m. o godz. 2 i pół nad ranem zauważyli miejscowi górnicy, jak jakiś automobil ciężarowy naładowany drzewem zatrzymał się przed domem noclegowym Broksha. Domu tego pilnowało dwóch "reichswehrystów". Kiedy wierzchnią warstwę drzewa zdjęto — obserwujący samochód z ukrycia górnicy zauwa-

żyli, że żołnierze zgasił światło i wyładowali z samochodu 12 karabinów maszynowych wielką liczbę karabinów ręcznych i znaczną ilość amunicji. Inni górnicy widzieli podobny samochód; przybył pod eskortą żołnierzy reichswehry ze znaczną ilością broni i amunicji na kop. "Dubenshgrube" Reichswehra ma być powiększona na kopalni tej z 20 do 100 ludzi.

Anarchja w Cieszyńskim.

MORAWSKA OSTRAWA. (PAT.) Anarchja w Cieszyńskim terenie plebiscytowym trwa w dalszym ciągu. Między Sojuszniczą Komisją plebiscytową posiadała zamato sil do opanowania sytuacji. Na całym obszarze toczy się regularna walka partyzancka. Ubiegłej nocy również miała miejsce strzelanina, na skutek której było wielu rannych. Ostatecznie Komisja zawezwała inter-

wencji wojsk okupacyjnych. Kopalnie Karwińskie ma obsadzić wojsko włoskie. Robotnicy obstają całkowicie przy żądaniach, usunięcia czeskiej żandarmerji i zakazu dokonywania wyjazdów w walucie czesko-słowackiej. W razie niewykonania żądań, zarówno górnicy polscy jak i urzędnicy oraz dozorczy niestaną do pracy. Czesi i Niemcy zaczęli masowo opuszczać Karwinę.

Zdobycie dwu pociągów pancernych.

Komunikat Sztabu Generalnego.

WARSZAWA (PAT.) Na odcinku między jeziorem Narocz nad górą Berezyną słabe ataki nieprzyjacielskie, skutecznie paraliżowane energicznymi wypadami naszych oddziałów. Na południe nieprzyjacieli dążył ponownie do sforsowania linii Berezyny w kilku punktach. Szczególnie silne walki wywiązały się na południe od Borysowa i p d

Bobrujskiem, wszystkie te próby nieprzyjacielskie zostały udaremione. Na froncie ukraińskim wojska nasze zręcznym manewrem zdobyły dwa pociągi pancerne bolszewickie ostrzelujące stacje Krzyzopol. W kierunku na Karapiszczę wzmożona znaczna działalność wojsk nieprzyjacielskich. Na przyczółku Kijowa obustronna akcja wywiadowcza oddziałów,

Możliwość rekonstrukcji gabinetu.

WARSZAWA. (telefonem). W kołach poselskich daje się zauważyć żywe zainteresowanie sprawą zainicjowaną przez klub poselski P. S. L. dążącego do zmiany gabinetu. Poseł Witos z ramienia klubu pertraktował z innymi klubami i

rządem, a następnie miał konferencję z prezydentem ministrów Skulskim. Rząd nie będzie paraliżował inicjatywy stronnictwa. Prezydent ministrów Skulski pozostanie w każdym razie na stanowisku premiera.

Telegramy.

Tardien o Polsce i Czechosłowacji.

PARYŻ. (PAT.) Havas. Tardien przemawiał w parlamencie i oświadczył, że państwo austriackie rozpada się z woli zamieszkujących je ludów. Rozwijając poglądy i mówiąc o Polsce i Czechosłowacji Tardien dodał, "nie możemy sobie przypomnieć bez wzruszenia roli jaką odegrały armje polska i czechosłowacka, walczące obok naszych szeregów, Francja może być dumna z tego, iż popierała ruchy wolnościowe tych narodów zarówno w czasie konferencji pokojowej jak i obecnie państwa te zwracają się do Francji w każdej poważniejszej trudności. Po ukończeniu mowy, ratyfikowano traktat z Austrią.

Aresztowanie urzędnika ministerjum.

ŁÓDŹ (telefonem). Aresztowano tutaj za nadużycia służbowe urzędnika min. rolnictwa Gustawa Buszka Busckiego, który fałszował dokumenty urzędowe.

Agenci bolszewicy działają.

WARSZAWA. (telefonem). W fabryce amunicji Buch Werner Norblin wybuchł pożar. Przy puszczeniu że ogień podłożyli w celach politycznych agenci bolszewicy. Straty wynoszą kilka milionów marek.

Nadużycia na poczcie.

WARSZAWA. (telefonem). Na głównej poczcie w Warszawie wykryto nadużycia z listami amerykańskimi, w których przesyłano pieniądze. Nie spodziewana rewizja ujawniła, że kradzieży dopuszczał się urzędnik Zdzisław Krawczyk, u którego w kieszeni znaleziono dwa listy amerykańskie. Z jednego wyjął czek na 3000 dolarów, Krawczyka aresztowano. W tymże czasie znaleziono w sortowni listów, poleczone listy amerykańskie u urzędnika dyżurnego, którego aresztowano.

KOMUNIKAT.

Ekspozycja Warszawska Warmińskiego Komitetu Plebiscytowego.

(ul. Cz. ckiego 25 w Warszawie)

wzywa niniejszem wszystkich Polaków i Polki urodzonych przed r. 1900 w jednym z następujących powiatów: Kwidziński (Marienweder), Suski (Rosenberg), Szlumuński (Stuhm), Malborski (Mrienburg), w b. Prusach Zachodnich i Olsztyński (Allenstein), oraz Reszelski (Rossel) w Prusach Wschodnich, aby podali dokładny swój adres z wymienieniem miejscowości, daty urodzenia zawodu i wyznania w celu przybycia na głosowanie za Polską.

Szmugiel krów i wieprzy.

Wczoraj rano pomiędzy godz. 6 a 7 ma pastuch nazwiskiem Mateja Stanisław, lat 13, wpędził dwie krowy do rzeki Brynicy na odcinku granicznym pomiędzy Prusami, a Raduchą, będące własnością mieszkańca m. Sosnowca, szlachty Janasika Wojciecha, w celu przemycenia ich na granicę. Mieszkaniec Modrzejowa p. Czepil Joachim, zawiadomił o tem kierownika I-go komisariatu policji, który udawszy się na miejsce, zabrał pastucha i krowy do komisariatu gdzie sporządzono odcisnę protokół. W toku śledztwa okazało się, że w dniu 27 bm. w podobny sposób pomiędzy godz. 9 a 10 rano przemycane zostały 2 inne krowy, należące do Janasika, który tenże sprzedał przemysłowcom, a ci zaś przekupili milicję z posterunkowego, który krowy przepuszczał za granicę. Po stronie słaskiej oczekiwali na nie odbiornicy. Manipulacje te uświadomił jak widac, dość często. Oto znów i komisariat policji w Modrzejowie, przysłał na granicę, w rzecze Brynicy, 2 tegę wieprzaki, które chciano przemycić za granicę. Przetrzymano również właścicieli wieprzaków Pacyniska i Wiktora Czecha, których po spełnieniu protokołu zwolniono, a wieprzaki odatowano do Urzędu Walki z Lichwą.

KRONIKA.

— Poczciowa Kasa Oszczędności i podatki. Celem uproszczenia ekonomicznej administracji przy opłacaniu podatków i należności skarbowej, zostawiona nam w opuszczeniu przez państwo a zaborcę Poczciowa Kasa Oszczędności w Warszawie, wystąpiła z inicjatywą przyjmowania podatków przez swe organy. Wszyscy, którzy obowiązani są do płacenia podatków, otrzymają w tym

celu blankiet nadawczy P. K. O. i przy pomocy tego blankietu opłacać będą podatki semi w którymkolwiek z urzędów pocztowych. Odtąd więc blankiet podatkowy nie będzie naraził na stratę czasu przy uiszczeniu podatków i opłat.

Pierwszą próbę takiego uproszczenia administracji rozpoczął rząd przy opłaceniu podatku mieszkaniowego stołecznego miasta Warszawy. Odpowiednie blankiety już się drukują. System uproszczonej administracji ma objąć także w najbliższym czasie opłatę podatków gminnych za używanie gazu, elektryczności i wodociągów.

Taksa dla pisarzy hipotecznych. Ażkożkolwiek stosunkowo nie wiele czasu upłynęło od chwili jak została wydana obowiązująca obecnie taksa dla pisarzy hipotecznych, albowiem taksa ta została zatwierdzona przez dekret Naczelnika Państwa z dnia 8 lutego 1919 r. (Dr. Pa. Nr 15/1919 r. poz. 20), nie mniej jednak okazała się konieczność wydania nowej taksy dla pisarzy hipotecznych, z powodu wielkiego wzrostu od tego czasu kosztów utrzymania kancelarii, a w szczególności nadzwyczajnego podniesienia się wynagrodzenia pracowników hipotecznych, spowodowanego przez ogólną drożyznę. W szczególności konieczne było podwyższenie opłat stałych, nie pozostających w pewnym stosunku procentowym do sumy wniosku. Ponieważ jednak Ministerjum Sprawiedliwości nie posiada dotąd zezwolenia do wprowadzenia zmian w takse dla pisarzy hipotecznych, odpowiedni projekt został przedstawiony pod rozpoznanie Sejmu Ustawodawczego.

Zmonopolizowanie kart do gry. Ludność wszystkich sfer i za wódw posiada dziś dużo pieniędzy. Nie zawsze jednakże ten grosz, dość łatwo zdobyty, jest obracany z przetrzeźwością na własne dobro i jednolitość kraju. Ze smutkiem stwierdzić należy, że wśród wszystkich warstw społeczeństwa ogromnie rozwija się gra w karty. Zbytecznym byłoby do wodzić o ujemnych stronach moralnych z tej racji. Hazard, namiętność, strata czasu i pieniędzy nie mogą być zarodkiem zła w żywym i zdrowym organizmie polskiego społeczeństwa. Z drugiej strony trzeba zwrócić uwagę na istny potop importu kart do gry z zagranicy. Jest to nadzwyczajna strata dla Kasy Państwa. Zarabiają na tym tylko ruchliwe jednostki i zagranica — traci cała Polska. Pokazu kilka liczb. Przed wojną Piotrków (po za Łódź) otrzymywał od rządu rosyjskiego 12 procent ze sprzedaży kart na cele dobroczynne, co wynosiło z górą 20000 rb. rocznie. Obecnie ceny kart były od 40 kop. do 1,20—2 rb. Dzielejsze ceny jednej talii kart np. „Piatnika” (zapewne czecha) z Wiednia wynosiły 30 mk. Zmonopolizowanie kart do gry i nałożenie na nie wysokiej ceny uchroniłoby grę w karty i dawałoby Państwu dochody, słuszenie opłacane przez zamożnych, czy też namiętnych amatorów gry w karty.

Otwarcie nowej kopalni rudy. W połowie kwietnia br. Tow. zakładowe hutylnicze „Huta Bankowa” zaczęło roboty przygotowawcze do eksploatacji kopalni rudy żelaznej na terenie nadania „Bargły I” we wsi Bargły w powiecie częstochowskim niedaleko od stacji Poraj i w sąsiedztwie z kopalnią tegoż Tow. „Młynek” we wsi Poczesna, otwartą jeszcze w grudniu ub. r. W obecnej chwili kopalnia zatrudnia 65 ludzi, w najbliższej przyszłości Tow. ma zamiar podnieść ilość robotników, ażeby możliwie szybko wykopać roboty przygotowawcze i przystąpić do wydobywania rudy.

Komisariat rad ludowych śląskich (dawniej w Sosnowcu, obecnie w Bytomiu) w osobie adwokata Czapl, zawiadamia uchodźców górnośląskich, przebywających w Zagłębiu i w innych punktach koncentracji, że z dniem 30 bm. likwiduje ostatecznie i nieodwołalnie swoją działalność, zamykając swe biura, księżki i rachunki. Kto nie zgłosi się do tego czasu, będzie musiał czekać na załatwienie spraw przez rząd, który funkcje i dokumenty komisariatu przyjmie na zasadzie rozporządzenia władz koalicyjnych.

Pod adresem „Zrzeszenia Młodzieży Polskiej.” Od pewnego czasu Kolo III „Zrzeszenia Młodzieży Polskiej” w Zagłębiu znane ogólnie jako „Przysiółek Narodu Polskiego”, nie daje o sobie znaku życia. Wiele słyszeliśmy w swoim czasie pismenach apeli organizatorów o „wyłatanie nad poziom” o „budowanie z letargu duchowego młodzieży” i t. p. Dziś nie wiemy, co czynią poszczególne kole, a nie wiadomo

nam nawet co się dzieje z inwentarzem Kola III go i gdzie i na jaki cel przekazane zostały fundusze znajdujące w dość pokątnym sumie w kasie tego kola. Ci, którzy na śpiaczkę i egoizm innych rucali piórny — dziś sami, niestety śpią słodko i to wcale nie na „ławach i wawrzynach”. Może się jednak zdoła obudzić?

Podwieczorek artystyczny dziś odbędzie się w Cukierni Warszawskiej na rzecz Czerwonego Krzyża. Udział przyrzekły najwybitniejsi artyści miejscowego zespołu komedowo-operetkowego. Ze względu na cel podwieczorek zapowiada się do ekonomiczności.

Poszukują pracy w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Sosnowcu: biuralistów 39, maszynistów 22, nauczycieli 2, ochroniarzy 6, felczków 1, sklepowych 27, inż. elekt. 2, techników 6, magazyn. 8

Do kraju po... desce. Onegdaj około godz. 10 wiecz. dwóch przodowników i jeden podkomisarz II komisariatu policji kolejowej w poszukiwaniu przemytników spotkali przy ul. Sobieskiego w podwórku posesji nadgranicznej p. Szrenka, tuż przy moście skopienickim 2 ch remigratów z Niemców Najmana Józefa i Kornfelda Salomona, którzy powrócili z Kolonii, przeszedłszy granicę przez rzekę po... desce, przez rzuconej od strony śląskiej. Uchodźcy ci, powrócili do kraju tą drogą, nie mogąc podobno wrócić legalną i zamierzają zająć się handlem oraz chcą kupić sobie posesję za zarobione w Niemczech pieniądze.

W więzieniu śledczym miejscowym przy ul. Towarowej przebiega obecnie 81 więźniów, z których 71 znajduje się pod śledztwem a 10 odsiaduje areszt na zasadzie wyroku sądowego. Z ogólnej liczby więźniów w więzieniu znajduje się 5 dorosłych mężczyzn 55, młodszych 5, dorosłych kobiet 6, małoletnich dziewcząt 5, oraz 10 osobników, okartonych o napady bandyckie.

O bufety na dworcach. Do najdroższych bufetów na dworcach kolejowych należą bufet kl. II w Dąbrowie i bufet na dworcu w Starym Będzinie. Nie mówiąc o wysokości cenie sprzedawanych w bufetach tych przekąsk, napojów, trunków etc. w Dąbrowie np. do piwa używane są niezwykle grubości, o wypiekum dnie kufle. Ciekawe, czy właściciel ma na celu oszczędność naczyń (przez zabezpieczenie ich od potłuczenia, używając grubych kufli), czy też oszczędność w zużyciu tak drogiego dziś piwa.

O porządkach panujących w ubikacjach wewnętrznych dworcem na Starym Będzinie dużo można powiedzieć.

Uciekinierzy przed wojskiem. W dniu 27 b.m. o godz. 7-ej wiecz. (funkcjonariusze policji (vlkomisarjatu) zatrzymali w pobliżu granicy na odcinku Człedz-Satura 13 młodych izraelitów, w wieku poborowym, którzy zamierzali przejść granicę, mając przy sobie znaczne sumy pieniędzy w markach niemieckich i polskich U 3 ch. z nich trzech znaleziono 30.000 mk. zaszytych w spodniach. Przez granicę przeprowadzić tych młodzieńców zobowiązał się „obywatel” czeladzi niemiecki Julian P. Wszyscy żydów aresztowano i posłania odpowiedniego protokółu, skierowano do Starostwa w Będzinie.

Ulica Sobieskiego (exosa Skopienicka) w kilku miejscach została uszkodzona i wymaga naprawy. Specjalnie strasznie wygląda ulica narożny zażytek w postaci zwalisk i rudery przy zbiegu ulic Wiejskiej i Sobieskiego, pozostawiony tu nie wiadomo na jaką pamiątkę, a będący schronieniem dla flirujących par i... przemytników.

Drożyna a kinematografia. Otrzymałmy kilka listów, w których mieszkańcy naszego miasta skarżą się na zbyt wygórowane ceny miejsc w kinematografach. O ile wiemy, właściciele kinematografów podwyższyli ceny miejsc na skutek nałożonego na nich podatku przez magistrat. Miało to miejsce zarówno w Warszawie jak i na prowincji. Dalej wysoki cło, nałożone przez rząd na filmy importowane z zagranicy, wpłynęło na zmniejszenie się dochodu tychże i wzrost kosztów wynajmu filmów zagranicznych w twórnictwie. Wskutek tego kinematografy zżytkowują obrazy stare, znajdujące się w kraju, mocno podniszczone i rwące się przy demonstrowaniu.

Przylapanie szmugla. Jeden z członków Narodowego Zjednoczenia Ludowego, robotnik, Grodziecki i Towarzystwa Jakób W. wracając z roboty do domu o godz. 11

w noc zatrzymał w kopal. domach żyda Pinkusa z Będzina, niosącego 12 f. maki, cukru 10 f., kaszy 12 f. margaryny 6 f. Żyda oraz zatrzymanego towar odesłano do komisariatu w Grodzie. Mamy dowód, byłoby pożądane, aby robotnicy starali się upilnować żydów, wynoszących towar.

Nieszczęśliwy wypadek. Z jadącego pociągu w stronę Łaz, wypadł podczas biegu posterunkowy policji kolejowej, Adam Cacko. i silnie potłukł, ale bez poważnych następstw. Uległ temu wypadkowi wobec zaalarmowania obsługi pociągu. Cacko chcąc się dowiedzieć co było powodem alarmu, wybiegł z wagonu, otworzył drzwi, i w tym momencie został wypchnięty przez gwałtownie tłoczonych się pasażerów. Alarm spowodowany został zapaleniem się dachu wagonu od iskier padających z parowozu.

Echa morderstwa w Zawierciu. W sprawie zamordowania i ograbienia Marii Zduń w Zawierciu, władze śledcze aresztowały Antoniego Rzepczaka, dezertera. Przeprowadzona w mieszkaniu jego rewizja ujawniła maszynę do pisania syst. „Continental”.

Kradzież garderoby za 40000 marek. Z mieszkania F. Malary (Bukowa 11) skradziono różnej garderoby za 40000 mk. Kradzież tę popełnił: Marja Skóra, M. Wieszorek i Piotr Szewczuk, których aresztowano i osadzono w więzieniu.

Gdzie się podziwiał mięso i słonina? Komunikujmy nam z Grodzie, że rzekł tamtejszy p. Kowalski, bijąc często po 20 wieprzów za jednym razem, nigdy nie ma na drugi dzień po zabiciu nierogacizny mięsa ani słoniny dla tamtejszej ludności. Natomiast p. K. mocno popiera eksport za granicę kraju. Czy to prawda?

Jaja za granicę. Onegdaj nad ranem usiłowano przemyśleć za granicę większą ilość jaj za pośrednictwem Majdżiny w okolicy odzika skopienickiego. Jedną skrzynkę jaj udało się jednak przylapać.

Kradzież wieprza za 1.100 marek. Skradziono Annie Smolkowej (ul. Kopernika) wieprza wartego 1100 mk. Złoczyńcy dotychczas nie zostali wykryci.

Teatr H. Czarneckiego dziś i jutro popołudniu „Wauk Tumęga”. Dziś wieczorem „Piękna Helena”. Jutro wieczorem „Caotliwa Zuzanna”.

Trokaadero kabaret zapowiada dziś zupełną zmianę repertuaru za względu na gościnne wstępy nowozagranicznych sił. Wystąpi z szeregiem pieśni znakomita pieśniarka p. Stella Brauer; cygańskie romanse Marusi Orłowej oraz kuplety p. Biełkowskiej, tańce wachodnie, pełne temperamentu, występ p. Horbaczewskiej, która cieszyła się wielkim powodzeniem we Włoszech, wreszcie występ międzynarodowej subretki p. Górskiej składającej się będą na wybitne atrakcje wielce urozmaiconego programu najbliższych dni.

Trzeba nam gorąco bronić naszych praw na G. Śląsku, Mazurach i Warmji. Od Was to zależy górnolazacy, abyście zwalczali zakusy niemieckie na to wszystko, co po kłe, co nasze.

Program V-tego kursu Plebiscytowego.

Sobota 29/5 O godz. 10-ej rano kino Zacisze: O godz. 4-ej po poł. odczyty: 1 Pan Pawełek: Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 2. Ks. Klepaczewski: Co to jest Polska.

Niedziela 30/5 O godz. 9-ej rano nabożeństwo w kościele parafialnym O godz. 10-ej m. 30 odczyt p. Opęchowskiego o Górnym Śląsku, O godz. 2-ej po poł. kino Zacisze. O godz. 7-ej wieczór w świetlicy odczyt podch. Walewskiego: Walka Plebiscytowa na Górnym Śląsku. O godz. 8-ej wieczór zabawa taneczna.

Poniedziałek 31/5 O godz. 6-ej rano wycieczka kursu do Krakowa powrót dnia 1 czerwca 1920 r.

Wtorek 6/1 Odmarsz z orkiestrą na Górny Śląsk.

Uwaga Wykłady wszystkie odbywać się będą w sali Robotników Chrześcijańskich przy ul. Kościelnej.

549

Z Kozienic.

Jak się to agituje na wsiach

Dnia 21 kwietnia 1920 r. wieczorem odbyło się zebranie słabszy folwarku Bożówki, na którym to zebraniu miał mowę treści nistej opisaną, sekretarz Związku Zaw. Rob. Roln. Repłtej Polskiej z Kozienic. Wybuł w słowach następujących.

„Przedewszystkiem przybyłem tu, aby wam objaśnić siłę i cele naszej organizacji. Otóż siła nasza naprzeciw burzującej jest daleko większa i zmierzam do tego aby dla was, jako pracujących wyzyskać odpowiednie wynagrodzenie od burżujów, na których ciężko pracujecie a wy orzek nich jesteście wyzyskiwani. Przecięt przez was taki X (wymienił nazwisko) zdechłby z głodu, a wy bez niego moglibyście żyć. Otóż są takie warunki, któreśmy dla was wywalczyli i które muszą być ściśle przestrzegane i co do odrobiny admiennie wykonana a oile by wam ednego faniga lub też jednego brakującego ziarnka nie dodał, wtedy my się z nim obrzadzimy. Delegat niech nam to doniesie, a my sporządymy protokół i podamy go pod Komisję rozjemczą i pociągamy go za mordę, bo się tak nam podoba i niekomu innemu tylko nam. A w razie, jeśli się taki X nie stawiał to mamy prawo zażądać dostawienia go pod batem policji, a przytem za nie stawienie się nakładamy na niego karę w wysokości 3 tysiące marek.

Wiele żeby nie my, to by taki X nigdy wam warunków nie polepszył i nie wstawiłby nawet na taką drożyznę, tylko by dalej z was zyskał i za te pieniądze włożyłby się poza granicami i kładłby na wojnę, a wam kazalby się zasnawać i pracować na niego i powiedziałby: przecięt ja temu nie winien? Jest taka drożyzna i wy byście do tej pory kopyta wycagał. Przy tem zażądał od służby podwyżki dla siebie, na co służba się w zupełności zgodziła i złożyła mu po 10 marek kańden prócz składki.

Dnia 1 maja proletarijat nasz w całej Polsce będzie obchodził uroczyste święto niepodległości naszej, w dniu tym musicie wszyscy przyjechać do Kozienic, gdzie przy dźwiękach muzyki i z czerwonym sztandarem będziemy mieli pochód. W dniu tym wszystko wojsko, wszystka policja będzie zamknięta w koszarach. W dniu tym pokażemy burżujom, że nasza siła jest góra, a na widok tej siły burżuje zbledną i drżeć będą, jak gdyby w nich jasny piorun trzasł. Burżuje, jak wam wiadomo, pochodzą ze zbrodniczej familji, przodkowie ich byli rozbójnikami i zbrojcami z czasów pańszczyzny. Te majtki, które dzierżą teraz w swych rękach to wydarli i odziedziczyli przemoca.

Wracam jeszcze do obchodu 1-go maja. Otóż zaznaczam, że w dniu tym nie będzie miał prawa nikt stawiać nam przeszkód, gdyż w przeciwnym razie rozbijemy cały nowy ustrój życia rolniczego”.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Ponieważ doszło do mojej wiadomości, że pewna jednostka uproszona przez osobę interesowaną, na skutek mojej otwartej korespondencji do firmy Krawczyk i S-ka, pomiczonej w Nr Nr 83 i 89 poczynnego pisma Pańskiego, stara się wyłudzić od osób postronnych podpisy, aby kosztem mojego „ja” podnieść zdolność honorową p. Ignacego Banachkiewicza, zaprzeczam mu moim wyrażeniem z dn 12 kwietnia, znie-

wolony jestem ogłosić wyrok Sądu Okręgowego, rapadły w dniu 7 b.m., aby tą drogą ostrzec ludzi dobrej woli przed nieostrożnością kroku Wyrok: „Powództwo firmy Krawczyk i S-ka przeciwko Zygmunutowi Sna-wadzkowskiemu o 20.000 marek oddalić i zasądzić od tejże firmy Krawczyk i S-ka na rzecz Zygmunta Sna-wadzkkiego 775 marek tytułem wynagrodzenia za prowadzenie sprawy”.

Tak więc i Sąd koronny, którym p. Banachkiewicz starał się wykręcić do Sądu honorowego, nie dopuścił do zamierzonego ukrywania. Pan Banachkiewicz, oczekując dla siebie korzystnego wyroku, musiał zapomnieć, że my już nie mamy sądów wrogich, ale Nasze, kierujące się bezstronnością, prawem i sumieniem!

Z poważaniem
Z Sna-wadzkiki.

Komunikat Wojewody Kieleckiego.

W Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 6 maja 1920 Nr. 37 ogłoszoną została ustawa o ograniczeniach w sprzedaży napojów alkoholowych, ustawa o niezmiernej doniosłości dla zdrowia i umoralnienia ludności.

Ustawa przewiduje oprócz zupełnego zakazu sprzedaży do celów spożycia napojów o zawartości ponad 45 proc. alkoholu możność zupełnego zakazu sprzedaży napojów alkoholowych jeśli tego większość ludności danej gminy wiejskiej lub miejskiej zażąda, znaczną redukcję istniejących miejsc sprzedaży, jedno miejsce na 2500 mieszkańców z czego najwyżej połowa może być przeznaczona do wyszynku; wreszcie inne ograniczenia co do miejsc sprzedaży np. zakaz sprzedaży lub podawania napojów alkoholowych w butelkach kolejowych, na obszarze zabudowa fabrycznych etc.

Zabrania wreszcie ustawa sprzedaży wśród takich okoliczności, które najwięcej dawały sposobności do nieumiarowania w spożyciu alkoholu, pobór wojskowy, mobilizacja, wybory i t. d.

Województwo wydało równocześnie okólnik do wszystkich Starostw o czuwaniu nad ściśłem wykonaniem ustawy. Ufać należy że wszystkie sfery ludności dołożą starań, aby ustawa osiągnęła zamierzony cel podniesienia fizycznego i moralnego narodu.

Za Wojewodę:
Dr. KROEBL, m. p.

Potrzeba dwu chłopców do posługi blurowej.

Wiadomość w Administracji Kurjera.

Krynica Dr. Józef Jasiński ordynuje od 20 maja rządowy Zakład wodoleczniczy. 403

Dr. medycyny 375
Józef Hałacz

ordynuje w chorobach wenerycznych skórnych i wewnętrznych, od godz. 4 i pół do 7 wiecz. BĘDZIN, Plac 3-go Maja Nr 3.

OGŁOSZENIE.

Niniejszym podaje się do wiadomości p członków Łagiskiego Stowarzyszenia Spożywczego w Łagiszy, że

Ogólne Roczne Zebranie

członków tegoż Stowarzyszenia odbędzie się w dniu 30 Maja rb. to jest w niedzielę o godzinie 1 po południu w lokalu szkoły kop. „Antoni” w Łagiszy.

Gdyby zebranie nie doszło do skutku w pierwszym terminie z powodu nie przybycia dostatecznej ilości członków, w takim razie odbędzie się w drugim terminie tegoż dnia o godzinie 3 po południu w tymże samym lokalu i uchwały zebrania obywateli w drugim terminie będą ważne bez względu na ilość przybyłych członków.

Porządek dzienny:

- 1) wybór przewodniczącego.
- 2) odczytanie protokołu z ostatniego ogólnego zebrania
- 3) sprawozdanie z obrotów za rok 1919.
- 4) zmiana statutu.
- 5) sprawa kapitałów nlokowanych w Bankach.
- 6) wybór Zarządu.
- 7) wolne wnioski.

Ponieważ na zebraniu będą rozpatrywane sprawy doniosłego znaczenia prosimy p. członków o jak najliczniejsze przybycie.

540

W 7-mio kl. Szkole Żeńskiej
S. Podkajowej
egzaminu od 1 czerwca

500 markowe akcje Polskiego Przemysłu Korkowego

są wyjątkowo korzystną i absolutnie pewną lokatą kapitału.
Zaliczki po 175 marek na każdą akcję przyjmują pierwszorzędną banki. Jest to pierwsza w Państwie Polskim wielka fabryka korków, linoleum i izolacji korkowych, która zatrudni przeszło 1000 robotników. Olbrzymi zys jest zapewniony. Cło ochronne wyklucza konkurencję zagraniczną.
Wysoka dywidenda i szybki wzrost wartości akcji niewątpliwe.
Prospekty i deklaracje wysła bezpłatnie.
„Spółka Akcyjna Polskiego Przemysłu Korkowego”
Warszawa ul. Żółwia Nr. 1.

Towarzystwo Szkół Średnich w Sosnowcu

ogłasza niniejszem, że przekształca z następnym rokiem szkolnym Gimnazjum im. Królowej Jadwigi w Sosnowcu na

Żeńską Szkołę Zawodowo-Handlową

z kursem 6-letnim według programu normalnego Ministerstwa W.R. i O.P.

Program pierwszych trzech klas taki, jak we wszystkich gimnazjach. W klasach 1, 2 i 3 specjalnej wykładane będą: arytmetyka handlowa, korespondencja, buchalteria, pisanie na maszynie, stenografia, geografia ekonomiczna, ekonomia społeczna i prawoznawstwo.

Zapisy kandydatów do trzech klas gimnazjalnych i dwóch specjalnych przyjmuje codziennie od w. 9-ej rano do 1 pp. kancelaria gimnazjum, Dęblińska 11. Początek egzaminów 1 czerwca. Obecne uczenie, o ile chcą kontynuować w roku przyszłym, powinny się zapisać przed 1 czerwca.

Z prawami szkół państwowych Gimnazjum Żeńskie

JADWIGI KRZYMOWSKIEJ W BĘDZINIE

Egzaminy dla nowowstępujących odbędą się 7, 8 i 9 czerwca. Miejsca wolne są w klasach: 1, 2, 3, 6 i 7-jej. Podania o przyjęcie przyjmuje kancelaria szkolna do dn. 1 czerwca. Prócz podania należy przesyłać metrykę, świadectwo powtórnego szczerpienia ospy, oraz świadectwo szkolne, o ile nowowstępująca uczennica takowe posiada. Oplata za egzamin 20 marek, które zwrotowi nie podlegają.

Gimnazjum Żeńskie

im. Królowej Jadwigi

utrzymywane przez Towarzystwo Szkół Średnich w Sosnowcu,

przyjmuje zapisy od godziny 9 rano do 1 do poł.
Egzaminy wstępne dn. 1 czerwca.

Odciski

brodawki i skórną zgrubiałą
na podszewkach bezpowrotnie i bez
bólów usuwa

„Klawiol”

wyrob. Farmac. Labor. A. KOWALSKI.

Sprzedają wszystkie apteki i sklepy apteczne.

Pracownika biurowego,

inteligentnego, biegłego w rachunkowości i piśmie, poszukuje większy zakład przemysłowy w Zagłębiu. Znajomość jednego lub dwóch języków obcych pożądana, lecz nie konieczna. Oferty nadsyłać do Administracji dziennika pod lit. P. B. 25.

VIII klasowa Wyższa Szkoła Realna w Będzinie

podaje do wiadomości,

że egzaminy wstępne odbędą się w dniu 31 maja, 1 i 2 czerwca 1920 roku od godz. 9 rano.

Podania o dopuszczenie do egzaminów będą przyjmowane do 30 maja włącznie.

BIURO HANDLOWE

„TECHNOPOL”

Warszawa Al. Jerozolimskie 49. Tel. 216-51

POLECA:

WĘŻE gumowe tłoczące, ssące, parciane, łączniki, wyloty do tychże, oraz artykuły techniczne.

SOLEC

Sezon od 20 maja do 20 września

Zakład Wód Mineralnych Siarczano-słonych

znanych ze swej skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, chorobach skórnych, nerwowych, przymocie. Kąpiele błotne, słoneczne, hydropatja.

Ordynatorami będą Dr. Harajewicz z Marynbadu i Dr. Grabowski z Buska.
DOJAZD orzeź st. KIELCE, skąd 65 wiorst swoją samochodem i kołami przez st. kolej. galicyjskiej Szopien, skąd 15 wiorst do Solea. Prospekty wysła Zarząd Solea, poczta Stopnica ziemi Kieleckiej.

Bóle reumatyczne, neuralgiczne, reumatyzm stawowy.

Ustępują pod wpływem preparatów salicylowych, posiadających specyficzny wpływ na stawy i mięśnie dotknięte cierpieniem. Stosowane do wewnątrz w większych ilościach preparaty salicylowe wywołują często ujemny wpływ na układ (podrażnienie), na serce (obniżenie ciśnienia krwi) i na nerki (białkomoc, zapalenie).

Przy stosowaniu sposobem wcierania w skórę, a więc zewnętrznie, odpowiednio przyrządzony preparat Mesolament Spies usuwa bóle w stawach i mięśniach, nie powodując ujemnych wpływów ubocznych.

Mesolament-Spies jako równie trwały preparat salicylowy przyrządzony na lanolinie, która jest tłuszczem dobrze wchłaniającym się w skórę i nie posiadającym przykrego zapachu, daje się łatwo stosować z nader dodatnimi wynikami.

Mesolament Spies zawiera oprócz lanoliny ester salicylowy i mentol, zawdzięczając czemu posiada działanie szybkie i widocznie dodatnie. Kilkakrotnie, a nieraz i jednokrotnie wcieranie preparatu Mesolament-Spies usuwa uporczywe bóle reumatyczne i neuralgiczne mięśni stawów i kości. Mesolament Spies opakowany jest w tubach metalowych pojemności około 40 grm. Spośród użytych znajduje się przy każdej tubie. Zadać w aptekach i składach aptecznych.

DRUKARNIA i INTROLIGATORNIA

SPÓŁKI WYDAWNICZEJ „KURJER ZAGŁĘBIA”

Sosnowiec, ul. Dęblińska Nr. 1. — Telefon Nr. 73.

Przyjmuje wszelkie prace w zakresie drukarstwa i introligatorstwa wchodzące. Staranne i punktualne wykonanie.

CENY KONKURENCYJNE.

Śledzie

w dowolnej ilości po cenie 1200 marek beczka sprzedaje Państwowy Urząd Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby w Sosnowcu, Małachowskiego Nr. 11 wszystkim zgłaszającym się.

Potrzebny

ZECER

Wiadomość:

Administracja Spółki Wydawniczej „Kurier Zagłębia”, Sosnowiec, Dęblińska Nr. 1.

Zarezerwowane

Dla fabryki chemicznej

„GÓRNIK”

w Dąbrowie Górniczej.



WATKI powinny pamiętać, że tylko Lanolinowy puder dla dzieci „Puder Dzidzi” z marką Kogutka.

natychmiast usunąć opryski i zasuszenie skóry u dzieci. hurtowa sprzedaż na Zagłębiu, w Skład. Apt. M. Jagiełłowicz, Sosnowiec.

DRABNE OCZYSZCZENIA



U dorosłych i dzieci charakter zdolności, przeznaczenie

(czego unikać, co przedsiębrać) określa na podstawie badań naukowych (kształtowania głowy, linii rąk i piersi) Psycholog Dr. Petersen. Sosnowiec, Kollataja 6, II piętro (Mikroślewski). Codziennie od 4 do 7-jej po południu. W wypadkach katalipsji, letargu, lunatyzmu manji, niepokoju pomoc o każdej porze. 521

Zginęła legitymacja

żywnościowa wydana przez Magistrat m. Sosnowca na 1 osobę na imię Wincenty Kobinowski. 577

Prosiaki do sprzedania

ulica 3-go Maja Nr. 14 Sosnowiec 579

Kupię wózek

dziecinny sportowy. Wiadomość Marjaka 3. 578

Zgubiono

srebrny zegarek w bransoletce (droga pamiątka) na ul. Renardowskiej lub Modrzewskiej do Starososnowieckiej. Uczciwy znalazca proszony jest o oddanie zguby za nagrodą do „Kurjera”. 584

Dnia 27 b. m.

w Sosnowcu, na ulicy Sienkowskiej zgubiono portfel zawierający około 100 rb, weksel wystawiony przez Weingerta na 75 rb, kwit za opłatą dzierżawy placu do 1 maja 1921 r. paszport niemiecki Joska Rottera i wiele innych dokumentów. Uczciwego znalazcę upraszam o zwrot za nagrodą na ul. Sienkowską Nr. 6. 582

Z powodu wyjazdu

sprzedam dom dwu-piętrowy. Wiadomość Pogoń Zytia 17. 583

Dobre

prosperującą księgarnię i skład materiałów piśmiennych sprzedam zaraz z powodu wyjazdu. Zgłoszenia do Redakcji „Kurjera” dla „Poznańskich”. 558

Państw. Urząd Pośrednictwa Pracy Sądowa nr. 6 poleca służbę domową, rzemieślników, a także niewykwalifikowanych robotników i robotnice, kandydatów do terminu oraz ratynowanych biuralistów, biuralistki maszynistki, techników p. Pośrednictwo bezpłatnie. 2582

Potrzebni

robotnicy do różnych robót zaraz fabryka papy, Gross, Pańska 35. 473

Kasa

„Nacional” używana w dobrym stanie zaraz do sprzedania. Wiadomość u W-go Kucharzkiego Warszawska 16. 559

Żurnale

największe nadeszły w dużym wyborze do Biura Dzienników i Ogłoszeń, Józefa Hlawskiego Sosnowiec 3-go Maja 4. 563

Filatelistów

uprasza się o podanie swych adresów w celu ewtl. założenia kółka filatelistów. Władysław Larek, Sosnowiec, Małachowskiego 3. 570